

Sygn. akt I ACa 823/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SA Ewa Jastrzębska (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko J. J. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt I C 862/14,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) oddala powództwo,

b) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4 428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych, w tym 828 (osiemset dwadzieścia osiem) złotych podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów procesu;

2) oddala apelację powoda;

3) odstępuje od obciążania powoda nieuiszczoną opłatą od apelacji pozwanego;

4) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

5) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata S. Z. 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Ewa Jastrzębska SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdarska-Pilis

Sygn. akt I ACa 823/17

UZASADNIENIE

Powód H. K. wniósł pozew przeciwko J. J. (1) domagając się zasądzenia kwoty 200 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2012 roku tytułem zadośćuczynienia za fałszywe oskarżenia i pomówienia zniesławiające powoda, P. S. (1) i D. J. (1) na sprawie karnej z dnia 3 października 2012 roku.

Podniósł, że pozwany zniesławiał go, naraził go na wielogodzinne przesłuchania w charakterze świadka i wzywanie do sądu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

Zarzucił, iż powództwo jest bezzasadne, a sprawę należy rozpatrywać pod kątem relacji pomiędzy stronami. Powód i pozwany są bowiem oskarżeni w sprawie o zabójstwo w sprawie o sygn. VK 263/10, byli wielokrotnie karani za szereg przestępstw, są skłóceni. Nadto treść zeznań nie była upubliczniona i była dostępna tylko organom ścigania, nie oddziałała negatywnie na powoda.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 marca 2017r. Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2015 roku;
2. w pozostałej części powództwo oddalił;
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.510 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu z urzędu;
4. przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata J. L. kwotę 110,70 zł tytułem zwrotu kosztów udzielonej pozwanemu pomocy prawnej z urzędu z tym zastrzeżeniem, że powyższa kwota obejmuje podatek VAT.

Ustalił w uzasadnieniu, iż przed Sądem Okręgowym w Katowicach pod sygn. VK 9/12 toczyła się sprawa, w której oskarżony był P. S. (1) (k. 172-189, 225-249 akt). W charakterze świadka zeznawał tam pozwany J. J. (1). We wskazanym w pozwie przez powoda materiale i dokumentach jest mowa o planach zabójstwa sędziego i prokuratora. Pozwany J. J. (1) zeznał k.173), że „K. się wyraził, że załatwi przy okazji swoją sprawę, ponieważ pałał nienawiścią do sędziego Z. i prokurator (...) (...), bo prowadzili mu jakąś sprawę w przeszłości. K. wskazał mu dom sędziego. Plan zabicia sędziego powstał w mieszkaniu S.. Prokurator (...) prowadziła K. sprawę”.

J. J. (1) podawał w zeznaniach (k.176), że „mówił D. B., że S. zlecił K. zabójstwo sędziego. K. miał być wykonawcą zabójstwa” (k.182). „Był ustalony dzień, kiedy miał dokonać zabójstwa sędziego” (k.183).

W zeznaniach jest mowa także, że „wiedział, że K. chciał („miał plany” k. 184) wcześniej zabić prokurator (...) (...). On miał tylko wozic sprawców. K. obserwował prokurator (...), śledził ją”. Zeznał, że K. mówił, „że prokurator (...) również prowadziła jego sprawę, zrodził się pomysł ze strony S., aby zabić sędziego Z.”. W sprawie

o sygn. VK 9/12 pozwany zeznał też, że widział jak K. zabił J. D.. Zabójstwo J. D. było objęte postępowaniem w sprawie o sygn. VK 263/10. Powód H. K. występował jako oskarżony. Wydany został nieprawomocny wyrok uniewinniający powoda (k.568-570 akt). Pozwany również nie został skazany.

Z uzasadnienia sądu (k.647-720 akt) wynika, iż na popełnienie zarzucanego H. K. czynu z art. 148 §1 kk jedynym dowodem były wyjaśnienia oskarżonego J., (k. 669-720 akt), którym Sąd nie dał wiary. Faktu obecności oskarżonego K. ma miejscu zdarzenia nie potwierdzały żadne opinie z zakresu śladów biologicznych, daktyloskopijnych i innych, ani też dowody osobowe. Przede wszystkim narzędzie zbrodni opisywane przez J. (spłaszczona rurka) nie miało możliwości spowodowania tego typu obrażeń, jakie zostały stwierdzone w trakcie sekcji.

Odnosnie zarzutów zamiaru zabójstwa sędziego, to K. „miał zastrzelić sędziego, jak wracał z pracy”. Zdaniem pozwanego „K. miał zakupioną broń z długą lunetą. K. chciał dokonać zabójstwa bardzo chętnie” (k.183 akt).

W aktach sprawy VK 263/10 jest protokół przesłuchania świadka S. P. (k.193). Świadek powoda zna pod pseudonimem (...). Pojechał na zlecenie pozwanego po dokumenty do P. on mu je dał. P. nie dał mu pieniędzy. Świadek zaprzeczył, aby znał J. D..

J. podał, że powód się na nim mści za ujawnienie okoliczności zabójstwa (k.201-203).

Z zeznań świadka D. O. (k.210) wynika, że J. mówił, że wrobi K. w sprawę zabójstw, że się z nim nie rozliczył. Chodziło o pieniądze i kobietę.

Powód zeznał w sprawie VK 9/12 (k.226-249). Zaprzeczył, aby S. namawiał go do zabójstwa M. Z.. Zaprzeczał rozmowom na ten temat. J. pałał nienawiścią do S.. Zaprzeczył, aby on lub S. zamierzali zabić sędziego. To J. miał zastrzelić S.. A. N. jeździła do S., by z nim zawozić grypsy od J., on domagał się pieniędzy. Domagał się pieniędzy, pomocy dla konkubiny oraz załatwienia pieniędzy na opinię psychiatryczną. Tą opinię załatwił M. R..

A. N. chciała pieniędzy od S. na przerwanie ciąży, bo ona bała się, że J. się dowie. J. dowiedział się, chciał pieniędzy, które byli mu winni. Groził, że „skończymy jak z D. J. (2)”.

Z zeznań św. P. S. (1) złożonych w sądzie (k.261-262 akt) wynika, iż razem ze stronami procesu miał sprawę karną XXI K 107/10 o rozbój. S. zeznał, że J. pomawia powoda i jego. Robi to z zemsty. Zabił J. D.. Pomawiał K. o zabójstwo D., o zamiar zabójstwa sędziego Z.. W sądzie kłamał, wymyślał.

Z akt sprawy 2 Ds. 1191/13/6 (sygn. XXI 107/10 k.273-290), która dotyczyła S. i stron jako oskarżonych wynika, iż dotyczy również oskarżonego R. S., D. B., A. B., R. Ł. (przedmiotem: napad (rozboje) na B. Ż., osobę o nazwisku M.).

Z akt 86/10/s (sygn. V K 9/12, k. 291- 294, k.292) wynika, że J. podaje, że K. mówi, że w Z. jest kantor i on się orientował czy można dokonywać napadu. K. się mści za obciążające go zeznania i chce go zmusić do zmiany zeznań.

Zgodnie z zeznaniem św. D. J. (1) (k.318 verte) strony są skonfliktowane, K. zabrał narzeczoną J.. J. był skazany za pomówienia. K. i J. byli skazywani za przestępstwa. J. pomawiał K. o przestępstwo z uwagi na dziewczynę i pieniądze. Mają sprawę o zabójstwo.

Z zeznań świadka T. C. (k.388) wynika, iż J. oskarżał K. nie słusznie. Oskarżał o zabójstwo. J. znał przez J. D., który został zamordowany. K. poznał w 2014 w Areszcie Śledczym.

Wyrok w sprawie II K 743/13 Sądu Rejonowego w Zawierciu dotyczy J. J. (1). Przedmiotem jest zabór samochodu M., włamania

z K. do sklepu i inne przestępstwa popełnione z K., fałszywe oskarżenia M. W., P. S. (2) (XXII i XXVIII punkt wyroku).

Pozwany J. J. (1) został uznany winnym fałszywego oskarżenia M. W., P. S. (2) (k. 527, 528 vetre akt).

Powód w swych zeznaniach (k.603) podał, że chodzi mu jedynie o sprawę VK 9/12 i to co tam zeznawał pozwany. Zarzucił, że był narażony na podróże i składanie zeznań. Nie przedstawiono mu aktu oskarżenia, ale uważa, że był źle postrzegany w oczach wymiaru sprawiedliwości. Miało to też ujemny wpływ na jego zdrowie, z uwagi na powagę zarzutu. Leczy się psychiatrycznie od 1974 roku. Leki przyjmuje od 2008 roku. Pozwany go oskarżał, bo powód był winien mu pieniądze.

Z dokumentów wynika, iż powód był przesłuchiwany w sprawie VK 9/12 (k. 239 -249 akt), w której oskarżonym był P. S. (1).

Był wypytywany, czy S. zlecił mu zabójstwo M. Z., czy był nakłaniany do dokonania zabójstwa.

Z zeznań świadka D. O. (k.210 akt) wynika, iż pozwany mówił do niego, że wrobi powoda w zabójstwo, nawet sędziego czy prokuratora i że będzie go pomawiał o wszystko co możliwe.

Zeznający w charakterze świadka P. S. (1) (k.261 akt) stwierdził, iż pozwany pomawia powoda, jego i inne osoby, że on podzegał K. do zabójstwa, że pomówieniami się zabezpiecza.

Na zlecenie Sądu w drodze pomocy prawnej była słuchana świadek D. J. (1). Posiadała wiadomości o skonfliktowaniu stron oraz o tym, iż pozwany był karany za pomówienia innych osób i że byli skazywani za przestępstwa i że pałał nienawiścią do wszystkiego i wszystkich.

Wskazywał sąd pierwszej instancji, iż z akt sprawy IIK 402/13 Sądu Rejonowego w Zawierciu (IIK 743 /13, k.50-57 akt) istotnie wynika, iż J. J. (1) został skazany za fałszywe oskarżenie M. W. i P. S. (3) (k.516 verte).

Świadek T. C. (zezn. k.388 akt) uważa, że pozwany J. oskarżał K. niesłusznie o zabójstwo J. D..

Natomiast z zeznań świadka R. T. (k. 601-602) wynika, iż nie przypominał sobie, aby pozwany mówił, iż powód planował zabójstwa, choć tego nie wykluczał. Pozwany źle wyrażał się o swoich współnikach. Jego pomówił w 2010 roku, że grozi mu śmiercią, jak nie wycofa zeznań, co nie miało miejsca.

On pisał trzy pozwy przeciwko pozwanemu o zadośćuczynienie za składanie fałszywych zeznań.

Sprawa XVI K 84/14 Sądu Okręgowego w Katowicach powołana przez powoda dotyczy R. T.. Był wydany wyrok w dniu 15 kwietnia 2016 roku (k.428) - przedmiotem postępowania było pozbawienie życia L. F..

Powód nie został skazany za zabójstwo pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo jest częściowo zasadne.

Zdaniem sądu pierwszej instancji w niniejszym postępowaniu fakt zarzucania powodowi przez pozwanego zamiaru zabójstwa pracowników wymiaru sprawiedliwości znalazł potwierdzenie w protokołach sprawy o sygn.

V K 9/12 Sądu Okręgowego w Katowicach. Oskarżonym w tamtej sprawie był P. S. (1). Zarzut wynika z treści zeznań pozwanego w charakterze świadka.

We skazanym w pozwie przez powoda materiale dowodowym i dokumentach z akt jest mowa o planach zabójstwa sędziego i prokuratora.

Pozwany J. J. (1) zeznał wówczas (k.173), że „K. się wyraził, że załatwi przy okazji swoją sprawę, ponieważ pałał nienawiścią do sędziego Z. i prokurator (...), bo prowadzili mu jakąś sprawę w przeszłości. K. wskazał mu dom sędziego. Plan zabicia sędziego powstał w mieszkaniu S.”. Pozwany J. J. (1) podawał w zeznaniach (k.176), że mówił D. B., że S. zlecił K. zabójstwo sędziego.

K. miał być wykonawcą zabójstwa. (k.182). Był ustalony dzień, kiedy miał dokonać zabójstwa sędziego (k.183). Jest w zeznaniach mowa, że wiedział, że K. chciał (miał plany k. 184) wcześniej zabić Prokurator Zofię (...).

Odnośnie zarzutów zamiaru zabójstwa sędziego to K. miał zastrzelić podawał jako świadek sędziego, jak wracał z pracy. K. miał zakupioną broń z długą lunetą. K. chciał dokonać zabójstwa bardzo chętnie. K. mówił o zlikwidowaniu prokurator Iwony Wałek (k.186). Takie informacje pozwany nie jako oskarżony. Z zeznań świadków P. S. (1), T. C., D. O. złożonych w niniejszej sprawie również wynika, iż pozwany pomawiał powoda o zamiar zabójstwa.

Zatem zdaniem Sądu pierwszej instancji powód wykazał fakt zarzucania mu przez pozwanego zamiaru dokonania zabójstwa osób związanych z wymiarem sprawiedliwości. W ocenie tego Sądu, zarzucanie komuś zamiaru popełnienia zabójstwa nawet pod namową innej osoby, zeznawanie o tym w Sądzie stanowi naruszenie opinii o tej osobie nawet jeżeli to dotyczy osoby będącej

w konflikcie z prawem to istotnie ranga zarzutu zabójstwa jest taka, że jest

w opinii społecznej najpoważniejszym zarzutem. W sprawie VK 9/12 pozwany nie realizował też swego prawa do obrony, bo był słuchany w charakterze świadka.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwany naruszył zatem dobra osobiste powoda. Stawiany zarzut powodowi przez pozwanego nie został potwierdzony wyrokiem skazującym powoda.

Pozwany nie obalił też w toku procesu domniemania bezprawności naruszenia.

Co do skutków naruszenia dóbr osobistych powoda w zakresie pogorszenia stanu zdrowia w związku z ewentualnymi przeżyciami, w ocenie sądu pierwszej instancji posłużenie się samą dokumentacją medyczną było niewystarczające. Nadto wniosek o te dokumenty nadto został złożony późno.

Zgłaszanie wniosków dowodowych w sprawie cywilnej zwłaszcza, gdy strona jest reprezentowana przez pełnomocnika jest obwarowane rygorami z art.207 § 6 kpc, a Sąd takie rygory nałożył. Strona powodowa została zobligowana do złożenia wszystkich wniosków w zarządzeniu z dnia 19 lutego 2015 roku (k.56 akt). Po wydłużeniu terminu pismo procesowe zostało złożone dnia 24 lutego 2015 roku.

W wyznaczonym terminie wnioski nowe nie zostały zgłoszone. Wnioski nie zgłoszone w terminie są wnioskami spóźnionymi, zatem sąd pierwszej instancji je pominął.

Zdaniem sądu pierwszej instancji pozwany naruszył dobra osobiste powoda i jego działanie było bezprawne i zawinione. Rozpowszechnione informacje miały jednoznaczny wydźwięk negatywny. Zarzut był nieprawdziwy. Zarzut był znany innym osobom, co wynika z zeznań świadków. Sąd nie znalazł usprawiedliwienia jego podawania. Przyczyny jawią się jako chęć dokuczenia powodowi.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w świetle rodzaju zarzutu i tego, że nie było to zdarzenie jednostkowe za zasadne należało uznać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia (art. 448 kc).

Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie w zakresie zasądzenia dochodzonej należności należy uwzględnić w zakresie kwoty 5 000 złotych. Jest to kwota znacząca, nie symboliczna, adekwatna, a jednocześnie nie wygórowana ponad przeciętną miarę, bo za taką należność uznał dochodzoną kwotę przez powoda

w wysokości 200 000 zł. Obydwie strony uwikłane w problemy prawne nie znajdują się w dobrej sytuacji materialnej. Odłożenie takiej kwoty dla wielu osób, nawet pracujących jest problemem. Obie strony korzystały ze zwolnienia od kosztów sądowych, czyli nie miały na opłaty sądowe. Dlatego w pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Odsetki zwłoki należą się od doręczenia odpisu pozwu w świetle art. 455 kc. Nie było udokumentowane wcześniejsze wzywianie pozwanego do zapłaty.

Oddalenie obejmowało również roszczenia o naruszenie dóbr osobistych innych osób, z uwagi na brak legitymacji czynnej powoda do dochodzenia tego rodzaju roszczeń na rzecz innego podmiotu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, a także przepisów § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd wziął pod uwagę wartość roszczenia majątkowego powoda oznaczonego na 200 000 zł.

Powód wygrał proces w zakresie 5 000 złotych, czyli 2,5 %. Obrona pozwanego była zatem zasadna w 97,5 %.

Powód powinien zatem pokryć koszty pomocy prawnej udzielonej pozwanemu w zakresie 97,5 %, czyli odnośnie kwoty 3 510 złotych.

W pozostałym zakresie, a więc w tym, w którym powództwo okazało się zasadne (2,5 %), a obrona pozwanego bezskuteczna koszty udzielonej pomocy prawnej pozwanemu winien pokryć Skarb Państwa.

Od wyroku tego wniosły apelację obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo oraz co do kosztów udzielonej powodowi pomocy prawnej z urzędu. Domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości, odnośnie kosztów udzielonej powodowi pomocy prawnej z urzędu zarzucił, iż sąd pierwszej instancji nie uprzedził o zamknięciu rozprawy co skutkowało niezłożeniem wniosku o koszty.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1.mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów postępowania, a to :

- art. 233 kpc przez dowolną , a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że zasądzona na rzecz powoda kwota jest adekwatna, podczas gdy z okoliczności wynika, że działanie pozwanego naruszyło dobra osobiste powoda na taką skalę, że zadośćuczynienie winno być zasądzone w wysokości dochodzonej przez powoda;

- art. 207§ 6 kpc w zw. z art. 217 § 2 kpc, 227 kpc, w zw z art. 155 § 1 kpc, w zw. z art. 356 kpc poprzez pominięcie dowodu z dokumentacji medycznej powoda , bez rozstrzygnięcia w przedmiocie dopuszczenia bądź oddalenia tego wniosku, co skutkowało niemożnością złożenia zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc i podjęcia obrony, podczas gdy wskazany dowód miał istotne znaczenie dla ustalenia, iż stan zdrowia psychicznego powoda uległ pogorszeniu , co miałoby znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia;

- art. 224 § 1 kpc przez brak informacji o zamknięciu rozprawy, co uniemożliwiło pełnomocnikowi złożenie wniosku o zasądzenie kosztów;

-art. 328§ 2 kpc przez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający kontrolę toku rozumowania sądu, co polegało na niewskazaniu dowodów na których sąd się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i dotyczącej kosztów procesu.

Domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa oraz stosownego rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy:

- art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez pominięcie wniosku o przesłuchanie stron, podczas gdy wniosek ten dotyczył okoliczności istotnych dla meritum sprawy, jak również z dokumentu opinii psychiatrycznej ze sprawy VK 263/10;

- art. 233§ 1 kpc przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż :

- pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda przez fałszywe oskarżenie przez organami ścigania, a w konsekwencji wystąpieniu odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanego, podczas gdy pozwanego łączyły z powodem relacje, które niejednokrotnie wypełniały znamiona czynów zabronionych, o czym pozwany mógł wiedzieć i zrobić z nich użytek;

- powód doznał szkody, podczas gdy powód występował w innych postępowaniach w roli oskarżonego, zaś każdorazowo występujący w sprawie oskarżyciel publiczny nie ograniczał podstaw wniesienia aktu oskarżenia przeciwko powodowi do wyjaśnień pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna i musi odnieść skutek albowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany wprawdzie naruszył dobra osobiste powoda, jednakże nie w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia, natomiast apelacja powoda jest nieuzasadniona.

Jeśli idzie o poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o materiał dowodowy znajdujący się w aktach spraw

VK 9/12, VK 263/10 Sądu Okręgowego w Katowicach, II K 402/13, IIK 743/13 Sądu Rejonowego w Zawierciu, czy 2Ds 1191/13 to należy je podzielić. Nie ma też podstaw aby odmówić wiary zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków.

Niezasadne są podnoszone przez pozwanego zarzuty, iż nie był on przesłuchany w charakterze strony, gdyż z pisma pozwanego skierowanego do sądu pierwszej instancji z dnia 17 marca 2017r. (k-759) wynika, iż nie chciał być przesłuchany w charakterze strony, dlatego też miał sąd pierwszej instancji podstawy do ograniczenia dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania powoda (art. 302 § 1 kpc).

Chybione są podnoszone przez powoda zarzuty odnośnie nie przesłuchania kolejnych świadków zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 5 stycznia 2017 r. (k- 620). Rację ma bowiem sąd pierwszej instancji, że wnioski te były spóźnione. Powód był zastępowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, sąd pierwszej instancji zobowiązał powoda do złożenia wszystkich wniosków dowodowych w zarządzeniu z dnia 19 lutego 2015 roku (k.56 akt), a następnie wydłużył termin do dnia 24 lutego 2015 roku. Wnioski złożone później są więc spóźnione, dlatego też sąd pierwszej instancji mógł je pominąć z mocy

art. 207 § 6 kpc , natomiast fakt, że sąd ten nie odniósł się do tych wniosków formalnie i nie wydał postanowienia o ich oddaleniu stanowi jedynie uchybienie procesowe nie mające wpływu na wynika sprawy.

Jeśli idzie o zarzut powoda, że sąd pierwszej instancji nie dopuścił dowodu z dokumentacji medycznej to zdaniem Sądu Apelacyjnego również nie było podstaw do uwzględnienia tego wniosku. Po pierwsze wniosek ten był spóźniony, zatem sąd z mocy art. 207 § 6 kpc mógł go pominąć, ponadto dokumentacja lekarska powoda nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy,

w szczególności nie dałaby odpowiedzi na pytanie o skutki zdrowotne naruszenia dóbr osobistych powoda, nadto powód twierdzi, że leczył się psychiatrycznie już od 1974 r., a rozchorował się ciężko po aresztowaniu w 2008 r. i od

2008 r. przyjmuje leki, natomiast w sprawie z pomówienia pozwanego po raz pierwszy był przesłuchiwany 15 czerwca 2011 r.

W okolicznościach niniejszej sprawy podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia pomawiając go o zamiar zabicia sędziego i prokuratora. Rację ma Sąd Okręgowy, że przypisywanie innej osobie zamiaru popełnienia zabójstwa sędziego i prokuratora, nawet pod wpływem namowy innej osoby

i zeznawanie o tym w Sądzie stanowi naruszenie dobrego imienia tej osoby, także i wtedy gdy dotyczy osoby będącej w konflikcie z prawem. Jest to bowiem zarzut bardzo poważny. Zasadnie też podkreśla sąd pierwszej instancji, iż w sprawie

VK 9/12 pozwany nie realizował swego prawa do obrony, gdyż był przesłuchiwany w charakterze świadka, a nie oskarżonego.

Pozwany nie wykazał w żaden sposób prawdziwości zarzutów. Słusznie więc sąd pierwszej instancji uznał działania pozwanego za bezprawne, a nawet zawinione.

Zgodnie z art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści

i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Na mocy natomiast art. 448kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną za doznaną krzywdę.

W okolicznościach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie miał racji sąd pierwszej instancji uznając, iż żądanie zasądzenia zadośćuczynienia jest zasadne, bowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a wystarczającym do usunięcia skutków dokonanego naruszenia byłoby złożenie przez pozwanego przeproszenia w odpowiedniej formie i treści.

Na wstępie wskazać trzeba, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc ma charakter fakultatywny i od oceny sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeśli spełniona została przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego. Oczywiście nie oznacza to dowolności i niczym nieograniczonej arbitralności oceny sędziowskiej. Podstawowym kryterium pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych), stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego,

w tym także niewymiernych majątkowo (np. utrata dobrego imienia prowadząca do zmniejszenia szans na realizację kariery zawodowej). Jedną z istotnych przesłanek oceny jest również stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia (nie ma tu jednak prostej zależności i nie można z góry założyć, że nieumyślność zachowania będzie zawsze zasługiwała na łagodniejsze potraktowanie). Wskazuje się także na kryterium w postaci sytuacji majątkowej zobowiązanego (por. np. wyr. SN z 16.4.2002 r., V CKN 1010/00, OSN 2003, Nr 4, poz. 56). Kryterium to może mieć jednak charakter posiłkowy, a nie decydujący o wysokości zadośćuczynienia. Sąd może odstąpić od zasądzenia zadośćuczynienia zwłaszcza w wypadku, kiedy można na tle oceny całokształtu okoliczności uznać, że środki niemajątkowe ochrony dóbr osobistych przewidywane w art. 24 kc (przeproszenie, złożenie oświadczenia, podjęcie innych działań zmierzających do usunięcia skutków naruszenia) są wystarczające z punktu widzenia ochrony interesów pokrzywdzonego (por. wyr. SN z 16.4.2002 r., V CKN 1010/00, OSN 2003,

Nr 4, poz. 56; oraz wyr. SN z 18.4.2013 r., III CSK 232/12, Legalis, a także Kodeks cywilny, tom I, Komentarz do art. 1–44910, pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego, 2015, C.H.Beck).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego byłyby środki niemajątkowe przewidziane w art. 24 §1kc, dlatego też nie ma podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do podzielenia twierdzeń powoda, że na skutek pomówienia go przez pozwanego doznał istotnie tak znacznej i intensywnej krzywdy, bądź by to pomówienie spowodowało dla niego tak znaczny stopień negatywnych konsekwencji, jak przedstawia to w swoich zeznaniach.

Podkreślić należy, iż jeśli idzie o rozmiar i intensywność krzywdy to oceny takiej dokonywać trzeba według miar zobiektywizowanych.

Oceniając więc krzywdę doznaną przez powoda wskazać trzeba, że zeznania pozwanego pomawiające go o zamiar zabicia sędziego i prokuratora były złożone przed organami wymiaru sprawiedliwości i nie zostały potraktowane poważnie. Powód nie został bowiem ani skazany za takie przestępstwo, ani nawet oskarżony, twierdził, że był jedynie przesłuchany. Nie spowodowało to żadnych innych negatywnych konsekwencji dla powoda ze strony organów wymiaru sprawiedliwości. Nie ma też podstaw do przyjęcia aby wskazani przez powoda znajomi czy koledzy z celi przesłuchiwni w sprawie jako świadkowie zmienili do powoda nastawienie na negatywne po pomówieniu go przez pozwanego. Z ich zeznań wynika ponadto, że nie wierzyli w pomówienia.

Stosując kryterium obiektywne nie sposób podzielić twierdzeń powoda, iż pomówienie go o zamiar zabójstwa sędziego i prokuratora spowodowało tak ogromną i intensywną krzywdę, że odbiło się to na jego zdrowiu psychicznym. Powód przyznał, iż leczy się psychiatrycznie już od 1974r. a rozchorował się „ciężko psychiatrycznie” po aresztowaniu go w 2008r. i od tego czasu bierze leki, natomiast w sprawie z pomówienia powoda po raz pierwszy był przesłuchiwany 15 czerwca 2011r., nie ma też podstaw do uznania, że normalnym następstwem takiego pomówienia było pogorszenie się stanu zdrowia powoda.

Jeśli idzie zaś o wskazywany przez sąd pierwszej instancji fakt, że nie było to zdarzenie jednostkowe albowiem pozwany w innych sprawach też pomawiał powoda, to wskazać trzeba, że powód ograniczył żądanie pozwu do zachowania się pozwanego w sprawie VK 9/12, wyjaśniając, że za pozostałe pomówienia będzie dochodził zadośćuczynienia w kolejnych sprawach.

Podsumowując, w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany naruszył wprawdzie dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia pomawiając go o zamiar zabicia sędziego i prokuratora, jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda byłyby środki niemajątkowe przewidziane w art. 24 § 1kc, dlatego też nie ma podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego.

Z tych też względów apelację powoda należało uwzględnić, z mocy art. 386 § 1 kpc wyrok zmienić i powództwo oddalić.

Na skutek zmiany wyroku uległo zmianie rozstrzygnięcie o kosztach procesu należnych pełnomocnikowi pozwanego z urzędu, należą się one bowiem w całości od przegrywającego sprawę powoda.

Apelacja powoda została oddalona jako nieuzasadniona z mocy art. 385 kpc, skoro pełnomocnik powoda nie złożył wniosku o przyznanie mu kosztów przed zamknięciem rozprawy sąd pierwszej instancji nie mógł o tych kosztach orzekać (art. 109 § 1 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych pełnomocnikowi powoda z urzędu orzeczono na mocy § 2, § 4 ust. 3 w zw. z § 8 pkt 6. w zw.

z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, gdyż powód sprawę przegrał. Koszty te zawierają z mocy § 4 ust. 3 podatek VAT.

Natomiast o kosztach należnych pełnomocnikowi pozwanego, który sprawę wygrał orzeczono na mocy 98 kpc zasądzając te koszty od strony przegrywającej, od wartości przedmiotu zaskarżenia tj. od kwoty 5.000 zł , gdyż pełnomocnik ten wnosząc o oddalenie apelacji nie wniósł o przyznanie mu kosztów, oraz na mocy § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, bez podatku VAT albowiem wyżej powołane rozporządzenie takich kosztów nie przewiduje. Pełnomocnik ten może z mocy art. 122 kpc ściągnąć sumę mu należną tytułem wynagrodzenia z kosztów zasądzonych na rzecz tej strony od przeciwnika z pierwszeństwem przed roszczeniami osób trzecich, natomiast w razie bezskuteczności egzekucji może żądać z mocy § 6 cyt. Rozporządzenia w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej przyznania mu tych kosztów przez sąd.

SSA Ewa Jastrzębska SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdarska-Pilis